



# INFORMATOR #41

styczeń  
1992

## Gdańskiego Klubu Fantastyki

### STYCZNIOWE POSIEDZENIE ZARZĄDU GKF

W dniu 15 stycznia 92 odbyło się posiedzenie Zarządu GKF. A oto ważniejsze z poruszanych spraw.

#### 1. Sprawa KF "Collaps"

Zarząd GKF postanowił przekazać w formie darowizny Gdyńskiemu Klubowi Fantastyki określoną ilość wydawnictw.

#### 2. Sprawy organizacyjne

- Zarząd zatwierdził protokół kontroli Działu Kolportażu, przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną;
- kontrole Działu Bibliotecznego i Klubów lokalnych są w trakcie realizacji;
- kontrola Działu Filmowego zostanie przeprowadzona po wyznaczeniu nowego szefa Działu.

#### 3. Sprawy personalne (patrz niżej)

#### 4. Sprawy finansowe

Skarbnik GKF Bogusław Gwozdecki przedstawił sprawozdanie finansowe za rok finansowy 90/91 oraz za drugą połowę roku 91.

### PERSONALIA

#### MIANOWANIA FUNKCYJNE.

W związku z rezygnacją Artura Łukasiewicza, Zarząd mianował szefem Działu Filmowego Macieja Elerta.

#### MIANOWANIE CZŁONKÓW RZECZYWISTYCH.

Na wnioski Zarządu KL zostali mianowani członkami rzeczywistymi: Małgorzata Pondo (KF "Angmar"), Waldemar Pakizer (KF "Aikor"), Dariusz Perzewski (KF "Acheron").

#### ZAKOŃCZENIE STAZU KANDYDACKIEGO.

Piotr Szymański z KF "Angmar" został członkiem zwyczajnym GKF.

#### SKREŚLENIA Z LISTY CZŁONKÓW GKF.

KF "Angmar": Harek Kałużny (na własną prośbę); Dominik Werbanowski, Piotr Czyżewski, Mieczysław Zieliński (za niepłacenie składek)

KCzK: Cezary Zieliński, Bogdan Zach (za niepłacenie składek).

### CZARNA LISTA FANDOMU POLSKIEGO

1. Klub Miłośników Fantastyki "HOBBIT" ze Złotowa
2. Marek Switniewski

### EUROPEJSKIE STOWARZYSZENIE SCIENCE FICTION

PRZEWODNICZĄCY: Wiktor Bukato  
skrytka pocztowa 983  
00-950 Warszawa

#### Kochani!

Nadszedł czas, aby porozmawiać sobie o Euroconie 1992. Ci z Was, którzy uczestniczyli w tegorocznym Euroconie w Krakowie, wiedzą, że o organizację przyszłorocznej imprezy starał się Zagrzeb i nawet konkurencję wygrał; jednak znane perturbacje polityczne i wojenne uniemożliwiły Komitetowi Organizacyjnemu doprowadzenie dzieła do końca. W tej sytuacji, choć z żalem, podjąłem decyzję o przeniesieniu imprezy do miasta Freudenstadt w Niemczech, gdzie odbędzie się ona wraz z ogólnoniemieckim konwentem pn FREUCON.

Oto kilka szczegółów:

Termin - 24-26 kwietnia 1992 r. (tydzień po Wielkiejnocy)

Opłata wejściowa - 15 DM (nawet w dniu otwarcia)

Mieszkanie - proszę się porozumieć z organizatorami bezpośrednio pod adresem Achima Sturma, znajdującym się na karcie zgłoszenia reprodukowanej na następnej stronie. Karta jest po angielsku, ale rozumiem, że wszyscy zainteresowani ten język znają. Dla zupełnie niezamożnych przewidziano w cenie 5 DM za noc, nocleg w śpiworach na sali gimnastycznej. Zainteresowani proszeni są o postawienie krzyżyka w punkcie "Accommodation" na karcie zgłoszenia. W sprawie innych noclegów Achim poda, gdzie się zwrócić. UWAGA! W każdym przypadku konieczne jest wcześniejsze zgłoszenie przyjazdu.

Gdzie to jest? Freudenstadt znajduje się w północnym Schwarzwaldzie, nie opodal granicy ze Szwajcarią. Mogłoby być bliżej, ale co robić. Za to napewno jest ładnie.

A teraz sprawy Europejskiego Stowarzyszenia Science Fiction.

Od chwili powołania mnie na stanowisko przewodniczącego Stowarzyszenia staram się jakoś uporządkować choćby sprawy członkostwa. Niestety, przez kilkanaście lat istnienia ESFS zrobiono wiele, aby w ogóle nie było wiadomo, ilu Stowarzyszenie ma członków; zresztą w wielu krajach nie ma w ogóle osób odpowiedzialnych za prowadzenie ewidencji członków. Zamierzam to zmienić, a zmiany rozpoczynam od własnego kraju. Powołałem już sekretarza krajowego; stanowisko to pełni znana już chyba większości tłumaczka i fanka Paulina Braiter (w *orginalne Breitner*; był taki piłkarz - czyżby tatuś Paulinki? Przypis red.). Ponieważ jej obecny adres jest okresowy, do odwołania adresem kontaktowym pozostanie skrytka pocztowa 983, 00-950 Warszawa. Na stronie 6 zamieszczona jest deklaracja członkowska; zainteresowani proszeni są o jej wypełnienie i nadesłanie na moje nazwisko, na podany wyżej adres.

DO FANÓW ZAINTERESOWANYCH OTRZYMAWANIEM O INFORMATORA GKF DROGĄ POCZTOWĄ: Informator GKF jest bezpłatny, ale wysyła kosztuje. Jeśli chcesz go otrzymywać, przyslij na konto GKF kwotę równą: 2.000 zł x ilość miesięcy "pronumeraty".

# FREUCON '92

The multimedia convention

24<sup>th</sup> to 26<sup>th</sup> April, 1992

Please fill in carefully and send this form to:  
Achim Sturm · Woltersburger Muehlenweg 10 · D-W 3110 Uelzen 5

Name: \_\_\_\_\_

Full Address: \_\_\_\_\_

Country: \_\_\_\_\_

## Membership Status

- |  |   |
|--|---|
| <input type="checkbox"/> Attending Membership                | <input type="checkbox"/> Supporting Membership      |
| <input type="checkbox"/> DM 45,- (until 31. 12. 91)          | <input type="checkbox"/> DM 30,- (until 31. 12. 91) |
| <input type="checkbox"/> DM 60,- (until 31. 03. 92)          | <input type="checkbox"/> DM 45,- (until 31. 03. 92) |
| <input type="checkbox"/> DM 15,- (Fans from outside EC/EFTA) |   |
| <input type="checkbox"/> free admittance in special cases    |   |

Please send an eurocheque in Deutsche Mark (DM) to FREUCON e.V.,  
c/o Achim Sturm, Woltersburger Muehlenweg 10, D-W 3110 Uelzen 5 and PLEASE locate it to UELZEN  
Pre-registering only until 31. 3. 92 · Price at the door: DM 65,-

## Finance

- |                               |  |                                     |
|-------------------------------|--|-------------------------------------|
| <input type="checkbox"/> Cash | <input type="checkbox"/> Traveller Cheques | <input type="checkbox"/> Eurocheque |
|-------------------------------|--|-------------------------------------|

## Gophers'

- |  |                                      |
|--|--------------------------------------|
| <input type="checkbox"/> I would like to be a gopher | <input type="checkbox"/> No, I don't |
|--|--------------------------------------|

## Dealers'

I need \_\_\_ table/s

## Travelling

- |   |                                   |                                   |
|---|-----------------------------------|-----------------------------------|
| <input type="checkbox"/> I'll come by car | <input type="checkbox"/> by train | <input type="checkbox"/> by plane |
|---|-----------------------------------|-----------------------------------|

## Accomodation

- I need accomodation with sleeping bag and air bed

Date \_\_\_\_\_ Signature \_\_\_\_\_

DM <input type="checkbox"/> 30,- <input type="checkbox"/> 45,- <input type="checkbox"/> 60,-	<input type="checkbox"/> Con-Report 1 <input type="checkbox"/> Con-Report 2 ausgehändigt
bar erhalten	
oder:	quittiert durch: _____ Datum: _____
<small>(andere Währung)</small>	

## FAN OF SF & F FROM POLAND, EUROPE AND THE WORLD

If you're going through stress and neurosis connected with:

- \* recession, inflation, unemployment
- \* pollution of environment
- \* government instability
- \* a degree of UNO
- \* local conflicts
- \* total desintegration of USSR
- \* lack of ozone above Antarctica
- \* possible explosion of Supernova  
10 parsec distant from the Solar  
System
- \* uncertainty whether Isaac Asimov  
manage to write the last volume  
of "Foundation"
- \* etc, etc

## THIS YOUR THE ONLY UNIQUE CHANCE

be a patient of

GDANSK MADMEN ASSYLUM "NORDCON '92"

( 6th Convention of Polish SF Clubs "NORDCON '92" )

The treatment will take place from 3<sup>th</sup> till 6<sup>th</sup> December '92 in  
luxurious center situated in forests of Hel Peninsula. (Hel isn't the  
same as Hell. Make no mistake about it!). For patients of advanced  
uneasiness symptoms we offer isolation rooms with all conveniences and  
very comfortable safety jackets embroidered with folk ornaments (for  
Lance C.O. - only mountaineer's).

Our cure method is a total happening which includes: meetings with  
the best soul doctors, mascarades, needs-baths, competitions, films,  
electrotherapy, auctions, cross-country races, well qualified male-  
nurse-culturists, voting for Supermadman, the Day of Women Liberation  
(BABICON), election for House of Representatives and Senate,  
tournaments, coup d'etat, ARRACON - a day dedicated to Frank Herbert  
and Dune, dances, parties, the best kinds of Gdansk beer.

## FAN SF&F FROM WESTERN EUROPE AND BOTH OF AMERICAS!

Organizators of Nordcon really got mad! For the whole treatment, food  
and convention layette they want only 84 USD !

## FAN SF&F FROM POLAND AND MIDDLE- EASTERN EUROPE!

You're entitled to a small benefit for a difficult childhood in bonds  
of communism and additional stresses connected with decommunization.

Ward head of Gdansk Madmen Assylum  
Krzysztof Papierkowski

INFORMATION: NORDCON '92  
x Gdansk Klub Fantastyki  
P.O.Box 76  
80-325 Gdansk 37  
POLAND



# FREUDCON '92

## Der Multimedia-Kongress

Eurocon 1992 odbędzie się w kwietniu w Freudenstadt, RFN. Podczas niego zostanie wręczonych pięć głównych nagród, oraz dodatkowo nagroda dla najlepszego młodego pisarza/artysty z każdego kraju.

Nominacje muszą dotyczyć jedynie danego kraju, co oznacza, że w Polsce możemy głosować wyłącznie na polskich pisarzy itp. Również zwycięzcy z dwóch poprzednich lat są wykluczeni z głosowania.

Głosowanie odbywa się w następujących kategoriach: Najlepszy Pisarz, Najlepszy Grafik, Najlepsze Pismo, Wydawca i Popularyzator. Popularyzator to osoba bądź organizacja (dotyczy to zarówno amatorów, jak i profesjonalistów, czyli można tu zgłosić nazwisko fana, klub, wydawnictwo, wydawcę, dziennikarza itp), która zrobiła najwięcej dla SF.

Najlepszy Pisarz.....  
 Najlepszy Grafik.....  
 Najlepsze Pismo.....  
 Najlepszy Wydawca.....  
 Najlepszy Popularyzator.....  
 1  
 Najlepszy Młody Polski Pisarz/Grafik.....

Dane głosującego:

Nazwisko..... Podpis.....

Wypełnione karty prosimy wysyłać do Wiktora Bukato, Skr., Poczłowa 983, 00 950 Warszawa, bądź wręczyć mu (zaklejona) osobiście.

Dziękujemy.

### WOJESKO Z "FOREMIEDNA"

W Elbląskim Klubie Fantastyki "Fremen" powstała idea wydawnia almanachu - kwartalnika poświęconego szeroko pojętej fantastyce (literatura, grafika, komiks). Zainteresowanych współpracą prosimy o kontakt pod adresem:

Ewa Białotęcka  
 ul. Wiejska 51/5  
 82-300 Elbląg

Jest konkretny pomysł, jest człowiek, który daje pieniądze, almanach powinien pojawić się w czerwcu 92 roku.

### SPROSTOWANIE

Do mojego tekstu pt. "HALLOWEEN'91" (Informator GKF #39) wdarł się niewybaczalny błąd, za który niniejszym wszystkim czytelników przepraszam. Bożkiem mu jest oczywiście Herfausz i to o niego chodziło w zdaniu zaczynającym się od słów: "Pozostali zaś zmagali się z..."

Cóż, mylić się jest rzeczą ludzką i trzeba umieć się do tego przyznać.

*Gregorius A. Nonimus*

.....  
 ZRÓB KSERO! WYPEKNIJ! WYSŁIJ!

EUROPEJSKIE STOWARZYSZENIE SCIENCE FICTION

### DEKLARACJA CZŁONKOWSKA

NAZWISKO .....

IMIĘ .....

ADRES Z KODEM POCZTOWYM .....

.....

NUMER TELEFONU .....

ZAINTERESOWANIA .....

.....

Proszę o przyjęcie mnie w skład członków Europejskiego Stowarzyszenia Science Fiction.

.....  
 Podpis wnioskodawcy

# SPRAWA ORAMUSA

## LIST MARKA ORAMUSA DO PREZIESA GKF

Myślenice, 13 I 1992

Krzysztof,

w przysłanych mi właśnie materiałach GKF znalazłem "Informator GKF" nr 40, a w nim tekst "Nordcon od wewnątrz". Nie podpisały, ale wszystkie wskazują, że Twojego autorstwa. Zechciał mi ustosunkować się do fragmentów, w których zajmujesz się moją skromną osobą.

1. Nordconowemu spotkaniu ze mną chciałem nadać normalny przebieg i byłem do niego przygotowany. Ale kiedy podniosłem głowę, zobaczyłem że na sali nikogo to spotkanie nie interesuje. Ludzie pili, rozmawiali i moje gawędziarstwo nie było im do niczego potrzebne. Z tego też powodu postanowiłem im nie przeszkadzać i wypiłem się grypsem o kodzie lód-9.

Czekałem jeszcze, że ktoś zaprotestuje i będzie się dopominał spotkania. Taki protestant w osobie Harcerza istotnie się znalazł, ale - wybacz - jego ujadanie odebrałem jako próbę odegrania się. Rzecz może w tym, że swego czasu Harcerz przysłał mi propozycję zostania moim agentem literackim, na co nawet nie odpisałem, bo agenta nie potrzebuje, a gdyby nawet, nie szukałbym go wśród harcerzy.

Tak więc możesz przypisywać moje zachowanie pijaństwu, chamstwu, wielkopaństwu - wolny wybór. Ja wiem swoje. (Przy okazji: nie tylko moje spotkanie praktycznie się nie odbyło, ale tylko ja zostałem za to skarczony. Dzięki za wyróżnienie.)

2. Swego rodzaju paranoją jest dla mnie sprawa Kotarskiego. Cwaniak próbuje drogą ordynarnego nacisku wymusić pozytywne recenzje słabych książek swojego wydawnictwa, a wy go w tym popieracie. Przeraża mnie, że tak gównianemu w sumie incydentowi nadaje się - świadomie lub nie - wielkie znaczenie. Byłem za wydrukowaniem listu Kotarskiego w "Fantastyce", żeby nauczyć autora odpowiedzialności za słowo, która mu się przyda jako początkującemu tłumaczowi. Decyzję o druku podjął Lech Jęczyński, on też jest autorem komentarza do listu (a nie ja, jak dałeś do zrozumienia - kiedy się nie wie, lepiej ważyć słowa).

Nie rozumiem, dlaczego ta sprawa w ogóle stanęła na obradach fandomu. Czyabyście cierpieli na brak większych lub istotniejszych problemów? Poobradujcie np. nad obumieraniem samych siebie, bo to fakt niezaprzeczalny. Twój dęty komentarz do sprawy jako żywo przypomina mi czas, gdyś mnie oskarżył o kradzież jaśka i wyrwanych z futryny drzwi. Po dwa dni nie doczekałem się stwierdzenia, że było to jakieś piramidalne nieporozumienie. Czas by spoważnieć, szefie.

3. Groźbę o niezapraszaniu mnie na przyjazie Nordcony traktuję serio. Scierpię to jakoś. Maleje moja ochota na wizytowanie waszych imprez; coraz częściej przylapuję się na spostrzeżeniu, że mniej mnie z wami łączy niż dzieli. Od pewnego czasu jeżdżę na te cony wyłącznie w jednym celu: aby spotkać się z kilkoma ludźmi z Polski, których lubię i

których nadal jestem ciekaw. Słusznie możecie domniemywać, że do tego Nordcony ani Polcony nie są mi konieczne.

4. List ten możecie uznać za prywatny albo państwowy, nic mi do tego. Możecie go drukować (właściwie należałoby pomówienia w "Informatorze" pozyskiwać w 300 egz.) lub nie - jak wyżej. Gdybyś drukował to prosiłbym w całości, bez montowania. Uważam, że wszystko co się plaże powinno być takie, żeby nie trzeba było się wstydzic, niezależnie od tego, kto to będzie czytał. (Powtórz to Kotarskiemu.) Daliście się wpuścić jak dzieci w roztrząsanie konfliktu, do którego nic nie macie - w ramach, jak sądzę, kampanii przedwyborczej Kotarskiego (co na nic się nie zdało, bo i tak przetrwał z Olczakiem).

5. Strojąc się w szaty Katona mógłbyś skontrolować przedtem, czy masz do tego prawo, tzn. czy kam jesteście w najwyższym porządku. O nieszczytanych wyrwanych i zjedzonych przeze mnie drzewach wspominałem. W 2 numerze "Czerwonego karia", który mi również przysłałiście (dziękuję - ciekawy!) znalazłem ze zdumieniem własny kawałek. Ani go "Czerwonemu karlowi" nie dawałem, ani nikt z redakcji pod Twoją komendą o zgodę na zamieszczenie go mnie nie prosił. (To, że i tak zgodę dałbym, nie zwalnia od obowiązku wytąpienia o nią.) Przyjmując zatem kałofakie pozy warto je niekiedy poprzedzić rachunkiem sumienia.

Przysyłał Ci te surowe słowa nie jako kamienie obrazy, tylko gwoli zastanowienia. Być może nie cała prawda jest tam, gdzie akionny byłby jej upatrywać.

Pozdrowienia umiarkowane

(-) Marek Oramusa

PS. Moglibyście nie robić błędów przynajmniej na okładce. Gene Wolf, jak wiecie, naprawdę nazywa się Gene Wolfe.

## KOMENTARZ ANNY PAPIERKOWSKIEJ DO LISTU MARKA ORAMUSA

Jako prezes KCzK, a tym samym członek Zarządu GKF, mam prawo wypowiedzieć swoje zdanie w oficjalnym "organie" jakim jest Informator GKF.

Z reguły nie zabieram głosu w różnych polemikach wewnątrz i na zewnątrz GKF'u, ale całkowita zbieżność poglądów Marka z moimi zdopinguowała mnie do zajęcia stanowiska. Po prostu patrząc na pewne sprawy zdawało mi się, że jestem odesobniona w ich ocenie. A tu jest jeszcze ktoś, kto postrzega je tak samo.

W pełni zgadzam się, że kultura (czytaj: sposób bycia, zachowania się uczestników) na konwentach zawsze była tania, a ostatnio jest dosłownie za "psi grosz". Umiejętność zachowania się w każdej sytuacji stanowi dla niektórych nie lada trudność. Na spotkaniu z Maciejem Parowskim sama byłam świadkiem, jak tenże osobiście podchodził do stolika swoich kolegów, aby ich uciszyć. No cóż, każdy reaguje na swój sposób...

Zresztą pomysł ze spotkaniami w kawiarni był od początku poroniony. A tak a propos: Gdzie wtedy byli organizatorzy? Czyżby również zajmowali się rozmową i popijaniem "pywka". A fe, nieladnie.

To racja, że Krzysztof powinien spoważnieć. Nie mogę patrzeć jak zarywa noce nad 133-ma sprawami GKF'u. Odbija mu to się na zdrowiu i czasami nie pamięta o dobrych radach przyjaciół. Wykorzystują to inni do swoich celów i Forum Fandomu staje się maglem, gdzie spotykają się i plotkują kumoszki. Sprawa Kotarskiego była na Nordconie zupełnie

~ ~ ~ ~ ~

niepotrzebna. I do tego dopuścił sam prezes GKF. A fe, nieładnie.

I jeszcze jedno. Prezes straszy skreśleniem z listy, prezes straszy wpisaniem na czarną listę, prezes grozi niezapraszaniem, a tu "lepiej ważyć słowa". I co ... i nic - tylko - ja również uczestniczę w Nordconach "aby spotkać się z kilkoma ludźmi z Polski, których lubię i których nadal jestem ciekawa". A nieuczestnictwo niektórych osób w kolejnych Nordconach sprawi nie tylko mnie zawód.

*Anna Papierkowska*

## KOMENTARZ REDAKTORA

Zostałem wypunktowany przez Marka O. Zostałem podeptany przez Annę P. Niemniej ośmielię się odszczeknąć.

**NAJPIERW KOMENTARZ DO KOMENTARZA:  
ANNO! A FE, NIEŁADNIE!**

### SPRAWA ORAMUSA:

**Ad 1.** Osoba zaproszona na konwent (czyli gość honorowy) jest niejako zobowiązana do uczestnictwa w programie - zgodnie z sugestiami organizatorów. Nigdy zresztą tego nie nadużywaliśmy, zwykle wykorzystanie gościa ograniczało się do jednego spotkania czy też prelekcji. Dlatego uważam, że dotrzymanie (lub nie) takiego zobowiązania jest odzwierciedleniem stosunku gościa do organizatorów i ogółu uczestników. I nie powinny tu grać roli sprawy osobiste, jak np.: czyjaś niechęć do harcerzy w ogóle, a do Harcerza w szczególności.

**Ad 2.** Abstrahując od sławetnego listu Jarasa, jego publikacji w NF i dowcipnego komentarza Jęczmyka; sprawa została zgłoszona na Forum Fandomu i jako prowadzący zgromadzenie byłem zobowiązany poddać ją pod ogólną dyskusję. Zobowiązuje też mnie uchwała podjęta przez Forum. Jedną tylko rzecz jest dziwna. Dlaczego Marek, tak przekonany o swojej prawocie i słuszności, nie zechciał tego szerzej opowiedzieć na Forum?

**Ad 3.** Bez komentarza.

**Ad 4.** Jak widzi. Marku, Twój list jest przedrukowany wręcz z pietyzmem.

**Ad 5.** Jeszcze nie mam totalnej sklerozy. Doskonale pamiętam, że w rozmowie telefonicznej z Markiem (było to gdzieś we wrześniu, a rozmawialiśmy o jego przyjeździe na Nordcon) oświadczyłem, że otrzymałem od Czempionów "Święto śmiechu" i chcę je opublikować w CK. Marek wyraził na to zgodę. Oświadczył też, że opracowuje dalszy ciąg. I to narazie tyle w "tym temacie".

*Krzysztof Papierkowski*

*Ciąg dalszy "Sprawy Oramusa" na stronie 10*

=====

**Z OSTATNIEJ CHWILI**

Ukazał się pierwszy numer "Informatora Klubu Fantastyki ALKOR". Analiza treści i stylu nowego fanzinu potwierdza ogólne przypuszczenie, że jego tajnym redaktorem jest Leszek Moczulski, który część artykułów podpisał pseudonimem "Piotr Haczkiwicz".

=====

## LIST OTWARTY DO MARKA ORAMUSA W SPRAWIE "ŚWIĘTA ŚMIECHU"

Marku!

Ty się nie zastanawiaj, Ty nie mniej oporów, Ty nie kokietuj - Ty piaz dalej! Bez obaw, ale z wena (gdyż jedyny warunek dla twórcy - to jakość jego dzieła; jak w starym dowcipie o Panu Bogu i Styce").

Utwór, którego autor ma coś do powiedzenia (fabularnie, treściowo czy formalnie) - żadnych prawdziwych wartości obrazić nie może; obraza dla wszelkich wartości może być jedynie szmira - nawet najbardziej ulitana i przygladzona! Wiadomo, że zawsze znajdują się ludzie mniej obeznani z konwencjami literackimi - lecz ich oburzyłyby nawet "Jesus Christ Superstar" (a oburzenie owo nie zmieni np. faktu, że oficjalnie wyklęte przez większość chrześcijańskich wyznań "Ostatnie kuszenie Chrystusa" bliższe jest Prawdy niż wyświetlany na parafiach "Jezus z Nazaretu").

Może łatwo m. Ciebie "podpuszczać", gdyż od wielu lat obce mi są Twoje epory - ale jednocześnie nie cierpię przecież bezmyślnego i głupkowatego szargania jakichkolwiek wartości. Co innego jednak - "szarganie niebezmyślnie" (jakie np. w sprawach polskich uprawiali Norwid i Wyspiański): to często ożywczy "kubel zimnej wody" na nasz "czerep rubaszny" (że o "duszy anielskiej" nie wspomnę):

A jest to i chyba klucz do dalszego ciągu "Święta Śmiechu": przecież w dziwnym żyjemy kraju, który ponoć uzdrowić ma moralnie Europę - gdy można w nim bezkarnie zagłodzić psa, zakatować kota, bożonarodzeniową choinkę wyrzuca się do śmietnika (na "zgnitym Zachodzie" żywe choineczki trafiają na miejskie skwery), zaś nasi "obrońcy moralności" emanują nienawiścią, jakiej nie powstydziliby się sam Torquemada... Trudne przed Tobą zadanie!

Co do oryginalności pomysłu... Marku, aż tak nie podbijaj sobie bębena: Ty jesteś tu nie tyle prokursorem, co raczej wpisałeś się we wspaniałą naprawdę nurt - nurt ironicznych wariacji na temat naszych naiwnych wyobrażeń Absolutu - że wspomnę chociażby "Wizytę kpt. Stoomfielda w Niebie" Marka Twaina (genialnego ojca literatury amerykańskiej - u nas niesłusznie i absurdalnie postrzeganego w roli pisarza "dla dzieci"), czy część wierszy Zbigniewa Herberta (niewątpliwie największego z żyjących poetów polskich). Ale podobne "towarzystwo" zobowiązuje...

Zyczę Ci raz jeszcze "weny twórczej" (także w postaci mówiącego piwa - byle się ono zbyt nie "rozgadalo"; zresztą nie mam prawa czynić Ci uszczypliwości: gdy Ty wygłaszałeś swą słynną prelekcję na ostatnim "Nordconie" - ja, owinięty szalikiem, leczyłem w ciemnym pokoju kaca-giganta po "Barbórce"...).

Powodzenia! I odwagi...

*Jan Plata-Przechlewski  
(KCZK)*

-----

*Pan Bóg powiedział do malarza Styki: "- Ty mnie nie maluj na klęczkach: Ty mnie maluj dobrze!..." (przypis red)*

-----

**SPROSTOWANIE:** W tekście "Nordcon od wewnątrz" (Informator GKF #40) błędnie podano, że II miejsce w Konkursie Fandomu zajął KF "Angmar". W rzeczywistości miejsce to zdobył KMF "Czarna Dziura" z Bielska-Białej, zaś KF "Angmar" był trzeci.

-----

## LUBELSKA SEKCJA GIER "CYTADELA"

W gry fantastyczne gramy od momentu pojawienia się ich na ogólnopolskim rynku, tzn. od 1984 roku. Wtedy bowiem, na łamach magazynu "Rzem", ukazał się "Władca Podziemi" - rewelacyjna na ówczesne czasy fantasy. W niecały rok później warszawska firma "Encore" zdobyła szereg sympatyków wydając "Bitwę na polach Peillenoru" i "Labirynt śmierci" - gry, które na zawsze pozostaną nam w pamięci. Spowodowały one prawdziwy przełom i do momentu ukazania się "Hagii i Miecza", nie miały sobie równych.

Pod koniec lat osiemdziesiątych, w całym Fandomie zapanowała moda na gry role-playing. Nie pozostaliśmy w tyle za innymi i zaczęliśmy opracowywać własną oryginalną grę. Wtedy też w naszych umysłach zaświtała myśl o stworzeniu klubu, w którym mogliby spotykać się najwięksi fanatycy gier z Lublina i okolic. Wiązały się z tym jednak obrzydliwe problemy, z którymi borykaliśmy się do września tego roku (tj. 1991 - przypis redakcji). Z pomocą przyszedł Osiedlowy Dom Kultury "ABC" udostępniając nam niewielki, aczkolwiek doskonale nadający się do gry lokalik. Jego zdobycie pozwoliło na szerszy niż dotychczas rozwój zainteresowań członków naszej sekcji.

"Cytadela" rozrasta się w szybkim tempie i obecnie skupia kilkunastu młodych, pełnych zapału i niesamowitych pomysłów ludzi. Większość z nas wywodzi się z KMF "Syriusz", choć nie brak także nowych, nie zrzeszonych dotąd osób, wykazujących się nie mniejszą niż "starzy wyjadacze" - wiedzą na temat gier fantastycznych.

Powołując do życia klub, musieliśmy także pomyśleć nad atrakcjami, jakie będzie zapewniał swoim przyszłym członkom. Mają więc oni do dyspozycji:

- większość gier fantastycznych wydanych oficjalnie w Polsce;
- szeroki zestaw katalogów i biuletynów największych producentów gier - TSR, ICE, GDW, Games Workshop i innych;
- książki opisujące światy: "Forgotten Realms" i "Dragonlance" do popularnej gry "Advanced Dungeons and Dragons";
- czasopisma;
- tłumaczenie gry "Warhammer FRT";
- stworzony we własnym gronie, wyrafinowany system "Zapomniany Świat";
- kilkanaście mniej lub bardziej rozbudowanych systemów RPG przeznaczonych dla graczy o różnym stopniu zaawansowania (przykładem mogą być tu: "Teenagers from Outer Space" - gra w którą można zagrać już po pięciu (!) minutach czytania zasad oraz "Rolemaster" - prawdziwy "Kolos" wśród gier fabularnych).

Obecnie myślimy nad rozgrywaniem niepowtarzalnej i jedynej w swoim rodzaju gry strategicznej, jaką jest "Warhammer Battle". Sprawa ta jest jednak dość skomplikowana i czas pokaże czy uda się nam ją rozwiąć.

Nasza działalność nie ogranicza się tylko i wyłącznie do obrębu własnego podwórka, a wręcz przeciwnie - staramy się propagować gry wszędzie tam, gdzie się tylko da. Prowadzimy więc regularne spotkania w położonym po sąsiedzku KMF "Syriusz". Wraz z wychowawcami jednego z młodzieżowych klubów, rozwijamy wyobraźnię młodszych ludzi, uważamy bowiem, że gry role-playing wywierają dość duży wpływ na psychikę człowieka, uczą postępowania i zachowania się w nieprzewidywanych sytuacjach życiowych.

cd na stronie 12

### LSG "CYTADELA" cd ze strony 3

Powołaliśmy także specjalną grupę pod kryptonimem "Legion Szalonych Graczy" mającą reprezentować "Cytadelę" na konwentach i grach terenowych. Ujrzenie ją w przyszłym roku w pełnej gotowości bojowej.

Największym naszym marzeniem jest zorganizowanie lub wzięcie udziału w przygotowaniu konwentu poświęconego w całości grom fantastycznym.

Dla RPG nie liczy się czas ani miejsce, można grać zawsze i wszędzie! Zapraszamy wszystkich chętnych. Zapewniamy rozgrywkę na najwyższym poziomie, najlepszych Mistrzów Gry oraz ocenę graczy prowadzoną zgodnie z rankingiem RPGA.

Rada LSG "Cytadela"

#### Adres kontaktowy:

Łukasz Chęć, ul. Koncertowa 7/190, 20-043 Lublin

## ZAGRANICZNE LAURY DLA POLSKIEGO (OJ, JAK BARDZO POLSKIEGO!) FILMU FANTASTYCZNEGO!!!

W jednym z ostatnich "Informatorów" z roku 1990 relacjonowałem gdyński festiwal filmowy - recenzując przy okazji "Ucieczkę z kina »Wolność«" Wojciecha Marczewskiego. Pisałem tamten tekst z nieco mieszanymi uczuciami: film Marczewskiego nie należy przecież do gatunku SF, uważałem jednak, że trzeba o nim napisać - a w dobrym fanzinie powinno znaleźć się miejsce dla każdego rodzaju fantastyki. Wątpliwości te rozwiane zostały ostatecznie półtora roku później, w styczniowy wieczór A.D. 1992.

Na renomowanym Festiwalu Filmów Fantastycznych w Avoriaz "Ucieczka z kina »Wolność«" uhonorowana została nagrodą Grand Prix! O to trofeum walczyło 14 filmów z różnych krajów (od krwawych horrorów po humorystyczne groteski); międzynarodowemu jury - w skład którego wchodził Charles Aznavour, Philippe de Broca, Richard Lester, Maruschka Detmers i Peter Weller - przewodniczył Malcolm MacDowell (niezapomniany Aleo z "Mechanicznej Pomarańczy").

To dobrze, że doceniono i przypomniano - właśnie ten film. I to akurat dziś, gdy znów mówi się o "trefnych" tematach, o "właściwym" (...jedynym właściwym!) doborze programów, gdy znów wylania się z mroku (na razie - nieoficjalnie) ohydny cień cenzora. Oczywiście - jest to już zupełnie inny cenzor, niż ten z czasów śp PRL-u...

Jan Piata-Przechlewski  
(KCZK)

ADRES GKF: Gdańsk-Przymorze, ul. Opolska 2  
ADRES KORESPONDENCYJNY: Box 76, 80-325 Gdańsk 37  
KONTO BANKOWE GKF: PKO BP Oddział Gdynia  
nr 19611-237451-132

Informator redagują: Katarzyna Manikowska,  
Krzysztof Papierkowski, Jan Piata-Przechlewski  
Nakład 200



Wydawnictwo bezpłatne